



„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Renesans

Renesans to epoka przynosząca odrodzenie idei antycznych i zainteresowanie człowiekiem oraz jego indywidualnością (*antropocentryzm, humanizm*). Na kształt epoki przemożny wpływ miały wielkie odkrycia geograficzne, szybki rozwój miast, wynalezienie druku, reformacja czy rozwój kultur i języków narodowych. W literaturze dominuje tematyka świecka, wzorce osobowe to szlachcic ziemianin, humanista, dworzanin, obywatel. Odradza się filozofia starożytna, antyczne kanony piękna oraz gatunki literackie (tren, pieśń, fraszka, epigramat).

Najwybitniejsi twórcy renesansu to: Giovanni Boccaccio, Francesco Petrarca, William Shakespeare, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Szymon Szymonowicz, Michał Anioł, Rafael Santi, Tycjan, Leonardo da Vinci. Myśl filozoficzną rozwijali: Niccolò Machiavelli, Thomas More, Erazm z Rotterdamu.

Francesco Petrarca

Urodził się 20 lipca 1304 we Florencji. Jego ojcem był notariusz, który został wypędzony z Włoch. Jego rodzina osiedliła się w Awinionie, gdzie ojciec pracował na dworze papieża. Poeta studiował prawo w Bolonii i Montpellier, porzucił je jednak na rzecz kapłaństwa. W owym czasie, podczas uroczystości wielkopiątkowej, Petrarca ujrzał w kościele młodzieńką Laurę. Była ona już wtedy zamężną, lecz nie przeszkodziło to poecie uczynić z niej swej muzy.

Ten mistrz poezji renesansowej za wzór stawiał sobie twórczość Horacego. Pisał po łacinie i po włosku, choć sławę przyniosła mu twórczość w języku ojczystym. Jego miłość do tajemniczej wybranki zaowocowała ponad trzystoma *Sonetami do Laury*, które do dziś uważane są za arcydzieło poezji miłosnej. Zmarł w 1374 r., pozostając do śmierci wierny tajemniczej kobiecie.

Sonet to rodzaj strofy, która składa się z czternastu wersów. Pierwszych osiem, podzielonych na dwie części (tetrastychy), ma charakter opisowy, sześć kolejnych (również podzielonych na dwie części, tu tercyny), ma charakter refleksyjny z wyraźnie zaznaczoną pointą.

Zbiór „Sonetów do Laury” obejmuje 366 utworów. Teksty te można podzielić na dwie części. Pierwsze 263 wiersze pisane są „na cześć Madonny Laury żywej”, kolejne – „na cześć Madonny Laury umarłej”.





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Na cześć Madonny Laury umarłej

267. Oimè il bel viso...

O oczy piękne, których nic nie zbudzi!
Ciało wspaniałe, godne lepszych rymów!
o mowo, któraś odmieniała ludzi
Dzikich na świętych, tchórzów na olbrzymów!

Słodki uśmiechu, skąd szedł cios i łaska!
Ponad śmierć szczęścia nie widzę dla siebie.
Duszo królewska, najgodniejsza państwa,
Za krótko wśród nas, a za wcześnie w niebie!

Z waszej ja płonę i oddycham woli,
Wasz bowiem byłem. Śmierć was wzięła chciwa
I żaden ból już mnie nie boli.

Napełniłyście mnie wiarą w najlepsze,
Gdym żegnał radość mą najwyższą- żywą,
Lecz dziś już słowa jej rozwiane w wietrze.

134. Pace non trovo...

Nie mam spokoju, choć wojować nie chcę,
Lękam się, cieszę, marznę, to znów płonę,
Latam w obłokach, pełzam po zagonie,
Choć świat ogarniam, dłoń mam pustą przecie.

Ona mnie trzyma w więzieniu, nędznego,
Nie chce mnie, jednak odejść nie pozwala,
Nie zabija, lecz z kajdan nie wyzwala,
Żywego mnie nie pragnie, ni martwego.

Widzę bez oczu, bez języka wołam,
Pragnąłbym zginąć, a ratunku krzyczę,
Nie cierpię siebie, a za to ją kocham.

Bólem się karmię, uśmiecham się łzami,
Po równo zbrzydły mi i śmierć, i życie,
Takim się stałem z twojej winy, pani.

Na cześć Madonny Laury żywej

90. Erano i capei d'oro...





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Były to włosy złote, rozpuszczone
W tysiącu słodkich loków, krętych, jasnych,
Światło wspaniale drgało rozlśnione
W oczach przepięknych, które dziś przygasły.

Twarz była pełna współczucia; czy szczerą?
Twarz się zmieniła w barwie; czy być może?
Cóż więc dziwnego w tym, że gdy otwieram
Powieki, czuję nagle w piersiach pożar?

Stąpienie jej nie było rzeczą ziemską,
Lecz anielskiego ducha, a jej słowa
Brzmiały inaczej niżli ludzka mowa.

To blask niebiański, to słońce zwycięskie,
Tak ją widziałem. I choć tak dziś nie jest,
Gdy łuk oddalą, rana nie zdrowieje.

1. Przeczytaj uważnie sonety Francesca Petrarcki. Jaki obraz kobiety i miłości wyłania się z wyznań poety? Zwróć uwagę na środki stylistyczne i ich funkcję.

CYTAT	OBRAZ KOBIETY	OBRAZ MIŁOŚCI	ŚRODEK STYL.
<i>Nie mam spokoju, choć wojować nie chcę</i>		Wewnętrzne rozdarcie osoby zakochanej	antyteza
<i>Latam w obłokach, pełzam po zagonie</i>			
<i>Żywego mnie nie pragnie, ni martwego</i>			
<i>Widzę bez oczu, bez języka wołam</i>			
<i>Były to włosy złote, rozpuszczone W tysiącu słodkich loków, krętych, jasnych</i>			
<i>Cóż więc dziwnego w tym, że gdy otwieram Powieki, czuję nagle w piersiach pożar?</i>			
<i>Stąpienie jej nie było rzeczą ziemską, Lecz anielskiego ducha, a jej słowa Brzmiały inaczej niżli ludzka mowa</i>			





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

<i>To blask niebiański, to słońce zwycięskie</i>			
<i>Słodki uśmiechu, skąd szedł cios i łaska!</i>			

William Szekspir - *Makbet*

William Szekspir urodzony w 1564 r. w Stratford, zmarł 1616 r. tamże. W wieku osiemnastu lat ożenił się, ale po kilku latach zostawił żonę i udał się do Londynu. Tam przyłączył się do trupy teatralnej *Shudzy Lorda Szambelana*, by niebawem stać się aktorem i współwłaścicielem teatru *The Globe*. Po pożarze budynku w 1613 roku, gdy jest już uznanym dramaturgiem, wraca do rodzinnego Stratford, w którym kupuje majątek, i osiedla się tam na stałe.

Napisał między innymi blisko 40 sztuk scenicznych i ponad 150 sonetów. Jego sztuki ukazują człowieka łączącego w sobie wiele sprzeczności, stającego przed życiowymi wyborami.

Był poetą, aktorem, a przede wszystkim dramaturgiem. Uważany jest za jednego z najwybitniejszych pisarzy na świecie oraz reformatora teatru.

1. William Szekspir uważany jest za jednego z najważniejszych reformatorów dramatu. Dokonaj porównania *Króla Edypa* Sofoklesa i *Makbeta*, koncentrując się na zmianach, jakie wprowadził Szekspir.

CECHA DRAMATU ANTYCZNEGO	<i>KRÓL EDYP</i>	CECHA DRAMATU SZEKSPIROWSKIEGO	<i>MAKBET</i>
		- zerwanie z zasadą trzech jedności	- miejsca akcji to m.in. zamek czy pole bitwy, czas trwania akcji – wiele lat, występuje kilka wątków
- Zasada decorum	- <i>Król Edyp</i> jako tragedia pisany był stylem wysokim, podniosłym, pozbawionym wulgary-		





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

	zmów i mowy potocznej		
		- brak zasady jedności estetyki (komizm słowny czy sytuacyjny przeplatał się z tragicznymi wiadomościami)	
- Brak postaci fantastycznych			
		- Pojawiają się sceny batalistyczne	- scena na polu bitwy
- Brak scen zbiorowych			
		- bohater dynamiczny	

Makbet jako bohater dynamiczny

Dramat ten najczęściej określa się mianem *tragedii władzy* czy *ambicji*. Główny i tytułowy bohater za namową żony dopuszcza się zbrodni na swoim królu. Zdobywa tak upragnioną władzę, ale nie potrafi się nią cieszyć, ponieważ cały czas gryzie go sumienie, tam też odbywa się walka dobra ze złem. „Złym duchem Makbeta jest jego ambicja, podsycana żądzą panowania lady Makbet; dobrym – jego prawa, męska natura...”. Przegrywa wewnętrzną walkę z samym sobą i militarną z przeciwnikiem. Szekspir zręcznie wprowadził do dramatu dwa plany, ale tak naprawdę cała tragedia odbywa się w duszy Makbeta. Utwór porusza uniwersalny i ponadczasowy temat władzy, pyta o genezę zła w człowieku, ukazuje jego wewnętrzną przemianę oraz ilustruje prastary mechanizm ponoszenia kary za przewinienie. Szekspir swojego bohatera ukazuje jako indywidualium i przestrzega, że człowiek, w obliczu zagrożenia, jest zawsze samotny; można go wspierać, ale nikt do końca nie pojmie, co tak naprawdę przeżywa, a już na pewno nie przejmie jego cierpienia.

Zadanie

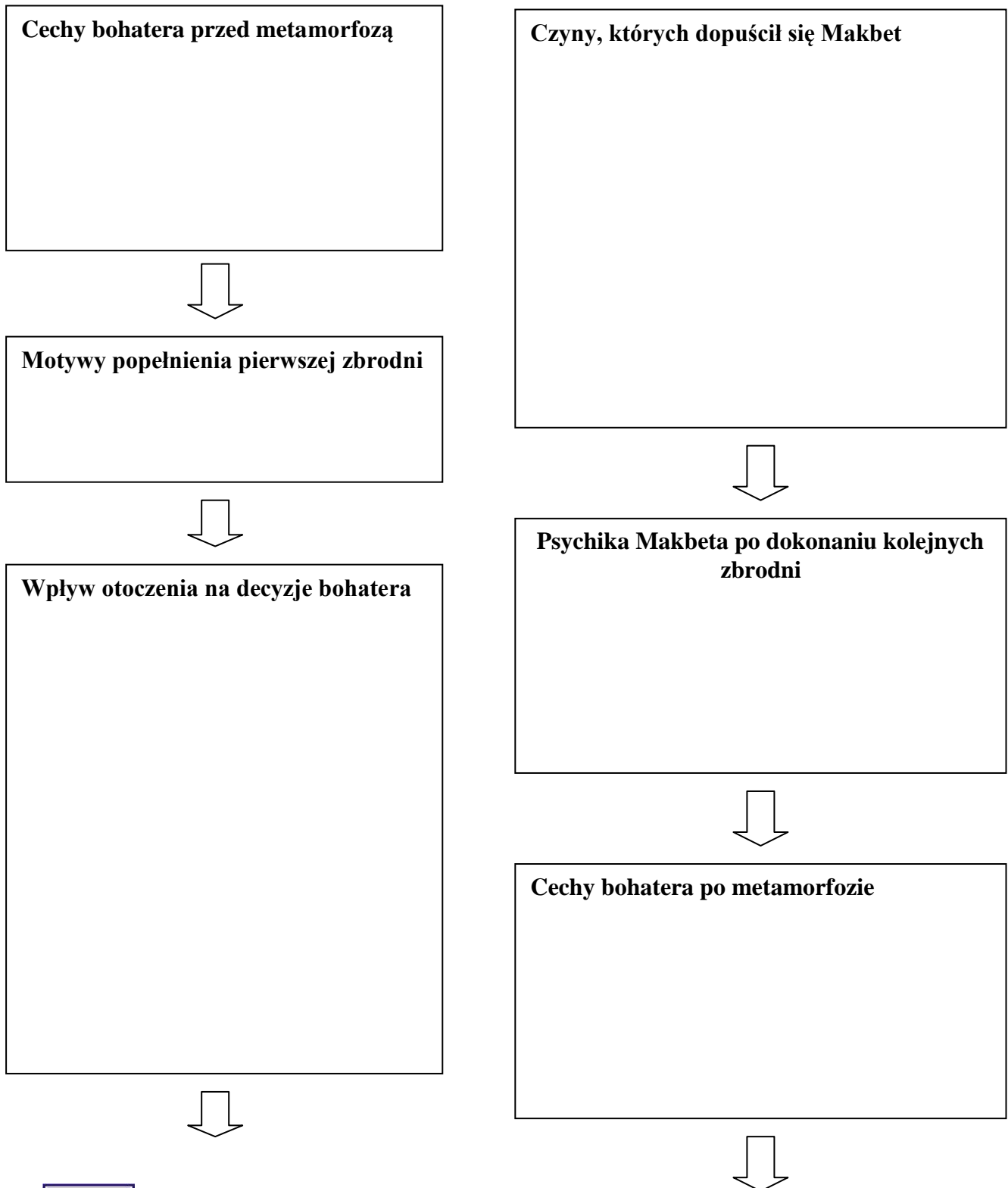
1. Przyjrzyj się kolejnym etapom zmian, jakie przechodzi Makbet. Zwróć uwagę na motywacje bohatera oraz wpływ otoczenia na jego postępowanie.

MAKBET





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Psychika Makbeta przed zabiciem
Duncana**

Konsekwencje wyborów Makbeta

2. Porównaj Edypa i Makbeta – jaką postawę wobec świata i losu przyjęli ci bohaterowie?
3. Jakie wnioski dotyczące natury ludzkiej nasuwają Ci się po lekturze dramatu Williama Szekspira?

**Renesansowa wizja człowieka, Boga i Fortuny w *Pieśniach* Jana
Kochanowskiego**

Zadanie

1. Przeczytaj uważnie *Pieśń IX Księgi pierwsze* i uzupełnij graf.

Jan Kochanowski

Pieśń IX Księgi pierwsze

Chcemy sobie być radzi?

Rozkaż, panie, czeladzi,

Do jakiej filozofii nawiązuje w tej strofie Kochanowski?





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
A przy tym w złote gęśli albo w lutnią grają.

Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie?
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.

Relacja człowiek - Bóg

Szafuj gotowym bacznie!
Ostatek, jako zaczniesz,
Tak Fortuna niech kona: raczy li łaskawie,
Raczy li też inaczej; my siedziem w jej prawie.
U Fortuny to snadnie,
Że kto stojąc upadnie;
A który był dopiero u niej pod nogami,
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.

Koncepcja Losu - Fortuny

Wszystko się dziwnie plecie
Na tym tu biednym świecie;
A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

Koncepcja świata

Próżno ma mieć na pieczy
Śmiertelny wieczne rzeczy;
Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie,
Co z przejrzienia Pańskiego od wieku mu płynie.

Koncepcja człowieka





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

A nigdy nie zabłądzi,
Kto tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,
Temu mężnie wytrzymać, w oym się nie wznosić.

Do jakiej filozofii nawiązuje w tej strofie Kochanowski?

Chwałę szczęście stateczne:
Nie chce li też być wieczne,
Spuszczę, com wziął, a w cnotę własną się ogarnę
I uczciwej chudoby bez posagu pragnę.
Nie umiem ja, gdy w żagle
Uderzą wiatry nagle,
Krzyżem padać i świętych przynajdować dary,
Aby łakomej wodzie tureckie towary
Bogactwa nie przydały
Wpadwszy gdzie między skały;
Tam ja bezpiecznym sercem i pełen otuchy
W równej fuście popłynę przez morskie rozruchy.

Relacja człowiek - świat

2. Informacje dotyczące renesansowej koncepcji człowieka i Boga uzupełnij kolejną pieśnią Jana Kochanowskiego.

- określ miejsce człowieka w świecie
- jaką rolę Bóg przypisał człowiekowi?
- wskaż atrybuty człowieczeństwa
- wymień i omów obowiązki człowieka wynikające z jego uprzywilejowanej pozycji

Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,
Aby imię przynajmniej po nas zostało?

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce żyje
Tkając, lejąc w się wszystko, póki zstawa szyje;





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;
Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pozytku dobra spólnego pomoże.

Komu dowcipu równo z wymową dostaje,
Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje;
Niechaj czyni porządek, rozsterkom zabiega,
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

A ty, coś Bóg dał siłę i serce ku temu,
Uderz się z poganinem, jako słuszne cnemu;
Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:
Zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Śmiałemu wszędy równo, a o wolność miłą
Godzi się oprzeć, by więc i ostatnią siłą;
Nie przegra, kto frymarczy na sławę żywotem,
Azaby go lepiej dał w cieniu darmo potem?

3. Jakie wartościom pozostaje wierny człowiek renesansu?
4. Odnosząc się do poznanych pieśni Jana Kochanowskiego, określ renesansową wizję człowieka, Boga i Fortuny.

Kryzys światopoglądowy Jana Kochanowskiego – *Treny*

1. Dokonaj analizy obrazu Jana Matejki *Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki*.
Uwzględnij:
 - a) Elementy biografii znaczące dla omawianego obrazu, tytuł dzieła, czas i miejsce powstania.
 - b) Treść obrazu – przedstawienie widocznych na obrazie postaci i ich cech, relacji między nimi, miejsc, wydarzeń.
 - c) Ekspresję – mimikę i gestykulację, nastrój, wywołane wrażenie, np. napięcia czy harmonii.





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

d) Formę dzieła: kompozycja, przestrzeń, kolorystyka, światłocien, bryły (figury), ruch



Geneza.

Cykl dziewiętnastu trenów Jana Kochanowskiego powstał po śmierci córki poety – Urszulki. Dwupółletnia dziewczynka była ukochanym dzieckiem Kochanowskiego i w jego odczuciu spadkobierczynią talentu artysty. Jej śmierć powoduje załamanie renesansowego optymizmu i kryzys światopoglądu poety, filozofa, humanisty, chrześcijanina.

Treny są próbą zmierzenia się Kochanowskiego z bólem po stracie dziecka i jednocześnie najwspanialszym pomnikiem postawionym Urszulce.

Tren IX

Kupić by cię, mądrości, za drogie pieniądze,
Która (jesli prawdziwie mienią) wszystkie żądze,
Wszystki ludzkie frasunki umiesz wykorzenić,
A człowieka tylko nie w anioła odmienić,
Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje,
Złym przygodam nie podległ, strachom nie hołduje.
Ty wszystkie rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie,
Jednaką myśl tak w szczęściu, jako i w żalobie

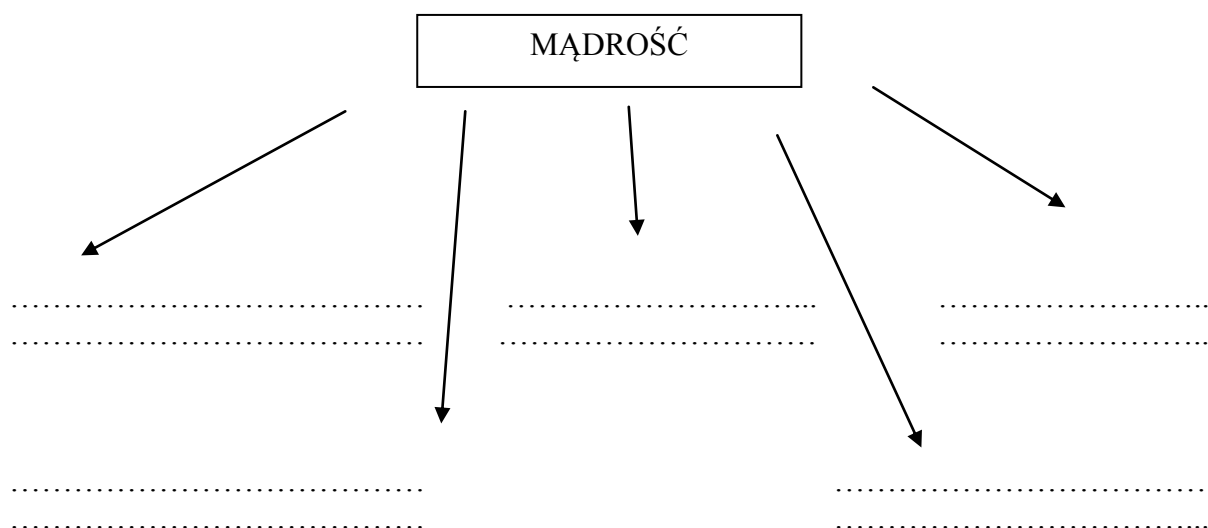




„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zawždy niesiesz; ty śmierci najmniej się nie boisz,
Bezpieczną, nieodmienną, niepożytą stoisz.
Ty bogactwa nie złotem, nie skarby wielkimi,
Ale dosytem mierzysz i przyrodzonymi
Potrzebami; ty okiem swym nieuchronionym
Nędznika upatrujesz pod dachem złoconym,
A uboższym nie zajrzysz szczęśliwego mienia,
Kto by jedno chciał słuchać twego upomnienia.
Nieszczęśliwy ja człowiek, którym lata swoje
Na tym strawił, żebych był ujrzeć progi twoje.
Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzucony
I między insze, jeden z wielu, policzony.

1. Wypisz z tekstu elementy filozofii stoickiej.
2. Co gwarantuje posiadanie Mądrości? Wypisz cytaty.



3. Jakiej metafory poeta używa, by zobrazować kryzys światopoglądu?
4. Wyjaśnij znaczenie słów: *Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzucony I między insze, jeden z wielu, policzony.*

Tren X

Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziała?
W którą stronę, w którąś się krainę udała?
Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko wniesiona





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

I tam w liczbę aniołków małych policzona?
Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe
Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez tęskliwe
Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem
Niepomyślnym, że ty nie wiesz nic o płaczu moim?
Czy człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze,
Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?
Czyli się w czyścju czyścisz, jeśli z strony ciała
Jakakolwiek zmazeczka na tobie została?
Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwej była,
Niżej się na mą ciężką żalność urodziła?
Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalności,
A nie możesz li w onej dawnej swej całości,
Pociesz mię, jako możesz, a staw się przede mną
Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną.

KTOKOLWIEK WIDZIAŁ...

PYTANIE RETORYCZNE	MIEJSCE POSZUKIWAŃ	POSTAĆ, KTÓRĄ PRZYBRAŁA URSZULKA	DOWÓD NA ZAŁAMANIE ŚWIATOPOGLĄDU
<i>Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko wniesiona I tam w liczbę aniołków małych policzona?</i>	Chrześcijańskie niebo	aniołek	Pytanie wynikające ze światopoglądu chrześcijańskiego

Zadania





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

1. Wypisz z tekstu fragment świadczący o tym, że kryzys światopoglądowy poety osiągnął apogeum. Uzasadnij swój wybór.
2. Poszukiwania Urszulki mają charakter synkretyczny. Poeta łączy elementy różnych filozofii i wierzeń, co świadczy o jego humanistycznej erudycji. Jakie wyobrażenia na temat pośmiertnych losów człowieka zawarł Kochanowski w *Trenie X*?
3. Porównaj wizję ludzkiej egzystencji zawartą w *Pieśniach* i *Trenach* Jana Kochanowskiego. Wskaż zasadnicze różnice.

Tren XIX albo sen

Żałość moja długo w noc oczu mi nie dała
Zamknąć i zemdlonego upokoić ciała.
Ledwie mię na godzinę przed świtanim swemi
Sen leniwy obłąpił skrzydły czarnawemi.
Na ten czas sie matka właśnie ukazała,
A na rękę Orszulę moję wdzięczna miała, [...]
Patrzę, co dalej będzie, aż matka tak rzecze:
„Spisz, Janie, czy cię żałość twoja zwykła piecze?” [...]
Przyniosłam ci na rękę wdzięczną dziewczkę twoję,
Abyś ją mógł oglądać jeszcze, a tę swoją
Serdeczną żałość ujął, która tak ujmuje
Sił twoich i tak zdrowie nieznacznie twe psuje, [...]
Czyli nas już umarłe macie za stracone
I którym już na wieki słońce jest zgaszone?
A my owszem żywiemy żywot tym ważniejszy,
Czym nad to grube ciało duch jest ślachtetniejszy.
Ziemia w ziemię się wraca, a duch z nieba dany
Miałby zginąć ani na miejsca swe wezwany?
O to sie ty nie frasuj, a wierz niewątpliwie,
Że twoja namilejsza Orszuleczka żywie.
A tu więc takim ci sie kształtem ukazała,
Jakoby sie śmiertelnym oczom poznać dała,
Ale między anioły i duchy wiecznemi
Jako wdzięczna jutrzienka świeci, a za swemi
Rodzicami sie modli, [...]
Nie od rozkoszyć poszła; poszłać od trudności,
Od pracej, od frasunków, od złez, od żałości,
Czego świat ma tak wiele, że - by też co było
W tym docześnieym żywocie człowieczeństwu miło –
Musi smak swój utracić prze wielkość przysady,
A przynamniej prze bojaźń nieuchronnej zdrady.
Czegóż płaczem, prze Boga? Czegóż nie zażyła?
Że sobie swym posagiem pana nie kupiła?
Że przegrozek i cudzych fuków nie słuchała?





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Że boleści w rodzeniu dziątek nie uznała?
Ani umie powiedzieć, czego jej troskliwa
Matka doszła: co z większym utrapieniem bywa,
Czy je rodzić, czy je grześć? Takieć pospolicie
Przysmaki wasze, czym wy sobie świat słodzicie.
W niebie szczerze rozkoszy, a do tego wieczne,
Od wszelakiej przekazy wolne i bezpieczne.
Tu troski nie panują, tu pracy nie znają,
Tu nieszczęście, tu miejsca przygody nie mają,
Tu choroby nie najdzie, tu nie masz starości,
Tu śmierć łzami karmiona nie ma już wolności.
Żyjem wiek nieprzeżyty, wiecznej używamy
Dobrej myśli, przyczyny wszytkich rzeczy znamy.
Słońce nam zawsze świeci, dzień nigdy nie schodzi
Ani za sobą nocy niewidomej wodzi.
Twórcę wszech rzeczy widziem w Jego majestacie,
Czego wy, w ciele będąc, prózno upatrzacie. [...]
Skryte są Pańskie sądy; co sie Jemu zdało,
Nalepiej, żeby sie też i nam podobało. [...]
A tak i ty, folgując prawu powszechnemu,
Zagródź drogę do serca upadkowi swemu,
A w to patrzaj, co uszło rękę złej przygody:
Zyskiem człowiek zwać musi, w czym nie popadł szkody. [...]
Cieszyłeś przed tym insze w takiejże przygodzie:
I będziesz w cudzej czulszy niżli w swojej szkodzie?
Teraz, Mistrzu, sam sie lecz; czas doktor każdemu.
Ale kto pospolitym torem gardzi, temu
Tak poznego lekarstwa czekać nie przystoi:
Rozumem ma uprzedzić, co insze czas goi.
A czas co ma za fortel? Dawniejsze świeżemi
Przypadkami wybija, czasem weselszemi,
Czaem też z tejsze miary, co człowiek z baczeniem
Pierwej, niż przyjdzie, widzi i takim myśleniem
Przeszłych rzeczy nie wściąga, przyszłych upatruje
I serce na oboję fortunę gotuje.
Tego sie, synu, trzymaj, a *ludzkie przygody*
Ludzkie noś; jeden jest Pan smutku i nagrody".
Tu zniknęła. Jam sie też ocknął. Aczciem prawie
Niepewien, jeslim przez sen słuchał czy na jawie.

Zadania

1. Wskaż fragmenty tekstu uzasadniające tytuł trenu *Sen*.
2. Opisz sytuację liryczną wiersza.





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

3. Przedstaw wizję nieba prezentowaną przez matkę poety.

Co w niebie jest:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Czego w niebie nie ma:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

4. Jak rozumiesz słowa: *Ludzkie przygody Ludzkie noś; jeden jest Pan smutku i nagrody?*
5. Omów kompozycję *Trenów*. Wskaż miejsce *Trenu XIX* w całym cyklu.
6. Dokonaj przeglądu znanych Ci utworów literackich. Wskaż przykłady tekstów prezentujących cierpienie bohaterów. Jakie znaczenie miało ono dla ich egzystencji?





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Bibliografia:

1. Kochanowski Jan, *Dzieła polskie*, Warszawa 1952.
2. Kochanowski Jan, *Poezje wybrane*, Warszawa 1969.
3. Kochanowski Jan, *Treny*, Wrocław 1986.
4. Krzyżanowski Julian, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1986.
5. Morozow Michaił, *Szekspir*, przeł. Władysław L. Evert, Warszawa 1950.
6. *Okresy literackie*, pod red. Jana Majdy, Warszawa 1983.
7. Szekspir William, *Makbet*, przeł. Józef Paszkowski, Wrocław 1949.
8. Tomkowski Jan, *Literatura polska*, Warszawa 1995.
9. Tomkowski Jan, *Literatura powszechna*, Warszawa 2000.
10. Ziomek Jerzy, *Renesans*, Warszawa 1995.

